Rok II. 10. stycznia 1931. Nr. 2.

NOWINY

Pismo poświęcone sprawom lokalnym.

TYGODNIK
na
Szarlej i W. Piekary
oraz
Powiat Tarn. Góry.
Cena numeru 25 groszy.

WYCHODZI w każdą sobotę. Przedpłata miesięczna z dostawą do domu wynosi 1 złoty.

REDAKCJA i ADM.: Tarn. Góry, Hotel pod Lipami. Telefon nr. 1124.

REKLAMY: 0,25 złoty za 3 łamowy wiersz mm. OGŁOSZENIA według umowy.

Z całego Świata.

Francja zamyka swe granice dla dopływu robotników.

W Stanach Zjednoczonych wybuchają już rewolty głodowe.

Około 200 000 górników angielskich porzuciło pracę.

B. poseł komunistyczny Rak Michajłowski, który uciekł doRosji został aresztowany przezG.P.U.

Mussolini gwałtownie atakuje Francję, zarzucając jej, iż zbroi się nadmiernie.

W Jugosławji wprowadzono niedawno podatek od stanu kawalerskiego. Podatek ten opłacają wszyscy nieżonaci w wieku od lat 30 do 60.

Marszałek Francji Józef Cezary Joffre zmarł dnia 3 stycznia o godz. 8,23 rano, z powodu ciężkiej i przewlekłej choroby.

Następne posiedzenie Ligi Narodów odbędzie się 19 bm. Na porządku dziennym oprócz skarg niemieckich znajduje się jeszcze 31 spraw.

Prezydent Francji Doumergue oświadczył, że zrywa ze stanem kawalerskim i ożeni się mimo swego poważnego wieku. — Liczy on obecnie 67 lat.

Na stacjach dworcowych w Tilsit i Insterburg ludność tamtejsza przywitała kanclerza Brüninga z okrzykami „Hungerdiktator".

Pani Lupescu zrzekła się wszelkich praw do swego przyjaciela, króla rumuńskiego Karola za 350 000 dolarów.

Największy okręt świata zbudowany został przez jedno z amerykańskich towarzystw okrętowych w angielskich dokach Ceydebank. Statek ma pojemności 73 000 ton. Koszt budowy wyniósł 24 miljony dolarów.

W Algierze miała miejsce wielka katastrofa — olbrzymia góra obsunęła się, zasypując całą dzielnicę. Dotychczas z pod gruzów wydobyto 65 trupów.

Sprawy lokalne.

Z Tarnowskich Gór.

Kierownikiem Policji Miejskiej zostaje nadal p. Kralewski. Wiadomość tę przyjmie miasto nasze ze zadowoleniem, gdyż p. Kralewski zjednał sobie ogólną sympatyję w mieście. Biuro Policji Miejskiej znajduje się obecnie przy ul. św. Barbary 1.

Miejski Urząd Policyjny w Tarn. Górach przypomina właścicielom domów względ. ich prawnym zastępcom, że w czasie opadów śnieżnych winni chodniki oczyszczać ze śniegu, a w razie gołoledzi posypywać takowe piaskiem, aby uniknąć nieszczęśliwych wypadków, zaś w razie niezastosowania się winni będą karani grzywną w myśl obowiązujących przepisów.

Z kroniki policyjnej. Rok ubiegły był dla Policji tutejszej bardzo ciężki — statystyka bowiem wykazuje aż 1767 przestępstw, z tego wykrytych zostało 1648, niewykrytych 119. Z powyższych cyfr widać, że sprawność Policji naszej jest nadzwyczajna i zasługuje na pochwałę całego społeczeństwa. Aresztowań przeprowadzono 57, z tego aresztowano kilku poważniejszych włamywaczy. W kilkudziesięciu wypadkach brał udział przy wykryciu sprawców pies policyjny.

Uchwała Magistratu. Uchwałą Magistratu został Budowniczy p. Klyta Ignacy dopuszczony do wykonywania kanalizacji oraz przyłączeń domowych w tut. miejscowości. P. Kl. jest znany jako dzielny fachowiec, wykonuje wszelkie powierzone mu prace bud. po cenach umiarkowanych i przytem czysto i gustownie.

Poradnia prawna. Redakcja „Nowiny" urządziła dla swych abonentów poradnię prawną. Abonenci „Nowin" korzystać mogą z poradni bezpłatnie. Odnośna poradnia wygotuje dla swych klientów również bezpłatnie wnioski o karty cyrkulacyjne, inne wnioski do Władz i Urzędów, przetłómaczenia, podania i t. p. Biuro jest czynne dziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 6-tej do 7-mej wieczorem w Hotelu pod Lipami.

Niekoleżeńskie postępowanie konkurencji. Nie tylko w Tarnowskich Górach, ale prawie na całym terenie Wojew. Śląskiego dobrze znana jest każdemu Fa. „Bracia Jojko", fabryka i składy mebli. Bowiem dostarcza ona towar pierwszorzędny w dodatku po cenach konkurencyjnych i na zbyt dogodnych warunkach. Ma dość sporo do czynienia, odbyt jest zadawalający, to też jest ona solą w oku niektórych mistrzów stolarzy w Tarn. Górach, m. i. takich, który w roku 1922 zatrudnieni byli w tej firmie. P. Stolarze ogłaszają, że fa. Bracia Jojko nie posiada własnej fabryki a jest tylko zwyczajną firmą handlową. Przyczyny tego postępowania są zbyt przejrzyste. Pomijając fakt, że Fa. Bracia Jojko posiada własną fabrykę w Rybniku i zatrudnia aż 32 pracowników, to co za przeszkoda w wypadku, kiedy byłaby tylko zwyczajną firmą handlową? Cieszącą się dobrą opinją Fa. „Bracia Jojko", jak oświadcza, nigdy nie będzie polemizować z napastnikami konkurencyjnemi, z resztą niechaj publiczność sama osądzi postępowanie odnośnych stolarzy wobec fy. Bracia Jojko.

Hurtownia Monop. Spiryt. Pan Józef Biniszkiewicz z Katowic został mianowany kierownikiem tutejszej Hurtowni Mon. Spirytusowego.

Przedstawienie teatralne. Staraniem uczniów i uczenic Państwowych Gimnazjów odegrane zostanie w sobotę, dnia 10 i w niedzielę 11 bm. w sali Domu Ludowego „Betleem Polskie." Początek przedstawienia w sobotę o godz. 18-tej. Ceny miejsc od 25 do 50 gr. W niedzielę początek przedstawienia o godz. 19-tej. Ceny miejsc od 0,50 do 3,00 zł. Bilety można nabyć przed przedstawieniem przy kasie. Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra gimnazjalna. Mająca być odegrana sztuka przez naszą dziatwę obiecuje być bardzo interesującą i poleca się, aby nasi obywatele gremjalnie wzięli udział w temże przedstawieniu.

Bal maskowy. W niedzielę, dnia 1 lutego w sali Hotelu pod Lipami urządza Tow. Gimn. „Sokół" Tarn. Góry bal maskowy. — Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia przy kasie. Trzy najpiękniejsze maski zostaną premjowane.

Tradycyjny Bal Związku Legjonistów Polskich odbędzie się w sobotę, dnia 7 lutego w sali Hotelu pod Lipami w Tarnowskich Górach. Wstęp tylko dla zaproszonych. Muzyka 11 p. p.

Z Karnawału. Zabawa Spółki Brackiej Kółka Śpiewackiego „Szczęść Boże" w Tarn. Górach odbyła się w sobotę, dnia 3 stycznia br. w pięknie przystrojonej sali pod Lipami i zasługuje na poświęcenie jej kilku słów ze względu na samo piękno tej zabawy i wesoły nastrój na sali.

Polonez, który nadzwyczajnie się udał, poprowadził p. Insp. Bacik i znany już w naszem mieście aranżer p. Benisz, ten ostatni poprowadził „Trojaka", który wniósł dużo wesołości i prawdziwego humoru.

Urok zabawy spotęgował szereg pięknych pań w strojach nowoczesnej mody a to: p. Soworkówna w biało-różowej sukni przepasanej zgrabnie czarnym pasem, p. Kazimierowska w sukni czarnej crepe de Chine, p. Wanotówna w sukni zielonej, p. Iwańczykówna w czarnej crèpe d' orgette, p. inż. Szlązakowa w pięknej zielonej sukni, p. sekr. mag. Bacikowa w czarnej misternie przybranej perełkami, p. Kołłątajówna w zielonej crèpe d' orgette, p. Wolfówna z Król. Huty w seledynowej, p. Mańkówna z Król. Huty w jasno różowej i wiele innych, których z braku miejsca nie wyliczamy.

Muzyka doskonała; obiecany występ Komika jednak nieodbył się, w ostatniej chwili zachorował podobno na popularną grypę.

Organizacyjne zebranie motocyklistów. Dnia 5.1. odbyło się w Hotelu pod Lipami zebranie organizacyjne motocyklistów z Tarnowskich Gór i okolicy celem założenia klubu motocyklistów. Oprócz licznych motocyklistów przybyła także spora liczba sympatyków tej dziedziny sportu. Piękny i treściwy referat wygłosił p. inż. Sylwester z Śl. Urz. Woj. Jednomyślnie uchwalono utworzyć klub motocyklistów. Opracowanie statutu i przygotowanie spraw na I. Walne Zebranie powierzono tymczasowemu zarządowi z tem, że Walne Zebranie odbędzie się 21. stycznia b. r. wieczorem o godz. 7 w Hotelu pod Lipami.

Przemytnictwo. Sprytni wywiadowcy Straży Celnej dowiedzieli się że do Królewskiej Huty zostaje przemycony towar nielegalną drogą z Niemiec, wobec czego dołożyli wszelkich starań aby owych przemytników przytrzymać, co się im też zaraz po Nowym Roku udało. Przytrzymani zostali w swych mieszkaniach w Król. Hucie Henryk Zieliński i Jerzy Wilczak, których osadzono w aresztach sądowych za przemyt 20 kg Maggi w butelkach, oraz około 2000 sztuk w kostkach i 50 cygar ogólnej wartości 900 zł.

Kino „Nowości". „Kino Nowości" stało się już zbyt popularnem. Odpowiada ono wszelkim wymogom. Praktyka wykazała, że właściciel p. Działach przy wybudowaniu tego kina nie przekalkulował się. Nie ma ani jednego wolnego krzesła na przedstawieniach filmowych. Wczoraj widzieliśmy dużą ilość obywateli nawet z Szarleja i W. Piekar, którzy pragnąc zobaczyć głośny film „Księżniczka Tarakanowa" i pozatem same pierwszorzędnie nowo urządzone Kino „Nowości" przybyli specjalnie do Tarn. Gór.

Gdzie i u kogo są „Nowiny" do nabycia?

We wszystkich kioskach,

w Szarleju w księgarni p. Grabowskiego,
w W. Piekarach u p. Hanszli Jana, ul. Marjacka 41,
w Radzionkowie u p. Borgiela, Restauracja Kino „Światowid".

Abonament dokonać można przez wszystkie urzędy pocztowe oraz telef. w danej administracji w Tarn. Górach.

Z Szarleja.

Statystyka kościelna z roku 1930. W nawiasach liczby z roku 1929. 1. Komunji św. rozdzielono 175486 (171100). 2. Chorych zaopatrzono 505 (489). 3. Dzieci urodziło się 362 (335). a) chłopców 182 (170), b) dziewcząt 180 (165), c) nieślubnych 15 (10). 4. Ślubów 116 (110). 5. Pogrzebów 199 (178). a) niżej 14 lat 93 (93), b) ponad 14 lat 106 (85).

Akcja przeciwgruźlicza. W Szarleju istnieje już od dłuższego czasu stacja przeciwgruźlicza, mieszcząca się w lokalach starej ochronki. Kierowniczką stacji jest higienistka p. Karlizka a dozór lekarski wykonuje p. Dr. Patryn, drugi lekarz szpitala powiatowego. Od czasu do czasu urządzane są wykłady, mające uświadomić szerokie warstwy społeczeństwa o niebezpieczeństwie, grożącem ludzkości ze strony strasznej choroby. Ostatni taki wykład, prowadzony przez p. Dr. Boziańskiego odbył się w święto Trzech Króli w auli gimn. komunalnego. Zbożnej pracy cześć!

Kolenda Straży Pożarnej odbyła się w dniu 5 bm. na sali p. Kubańskiego. Do zebranych w komplecie strażaków i licznych gości przemawiali w serdecznych słowach ks proboszcz Ledwoń i naczelnik gminy p. Góra Jan. Niezwykle miły i serdeczny nastrój, panujący wśród obecnych na sali, na długo pozostanie w pamięci dzielnym strażakom.

Znalezione. W miejscowym Urzędzie Okr. oddano jako znalezioną jedną torebkę damską, którą odebrać można w godzinach urzędowych.

Pochwała. Lekarz weterynaryjny p. Skulski Piotr stacjonowany w Szarleju otrzymał od p. starosty Szalińskiego list pochwalny za sumienne wykonywanie swych obowiązków służbowych.

Tow. gimn. „Sokół" gniazdo Szarlej urządza swoją kolendę i przedstawienie amatorskie w bieżącą niedzielę, t.j. 11 bm. na sali p. Kubańskiego a nie jak podaliśmy mylnie w ostatnim numerze „Nowin". W czasie przedstawienia odegrana zostanie barwna i piękna sztuka p. t. „Bez ten święty opłatek".

Związek czeladników rzeźnickich i wędliniarzy, koło Szarlej, urządza w dniu 18. bm. na sali p. Kubańskiego swój pierwszy bal zimowy.

Zabawa nauczycieli. Grono nauczycielskie z Szarleja i W. Piekar wraz z pp. profesorami gimnazjum komunalnego w Szarleju urządza w niedzielę, dnia 11. bm. w lokalu p. Knopa Zabawę Karnawałową, która zapowiada się świetnie. PP. Nauczyciele i Profesorowie niewątpliwie pokażą nam nieprzeciętną imprezę.

Z Walnego Zebrania Klubu Szachistów „1930". W niedzielę, dnia 4 bm., odbyło się w lokalu p. Kubańskiego Walne Zebranie Klubu Szachistów „1930". Do zarządu weszli: prezes p. prof. gimn. Cęcek Jan, wicepreses p. Klose Antoni, sekretarz p. Hanszla Bernard, zast. sekr. p. Bensz, skarbnik p. Myrcik Emanuel, kierownik gier p. Piedo Paweł.

Z Wielkich Piekar.

Posypywać chodniki. Często zauważyć można, że niektórzy właściciele domów nie starają się o swoje chodniki, z powodu czego łatwo mogą zdarzyć się wypadki połamania nóg itd. Gładkie miejsca posypać piaskiem to nie trudno a uniknąć można nieszczęścia i kary.

Z przedstawienia amatorskiego Chóru Kościelnego. W dniu 4. bm. odbyło się na wielkiej sali klasztornej przedstawienie amatorskie Chóru Kościelnego. Odegrana została 8aktowa sztuka p.t. „Ojcze nasz". Amatorzy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze, o czem najlepiej świadczyły niemilknące oklaski licznie zebranej publiczności. Również dobrze odegrana została bardzo ładna i arcywesoła humoreska.

Zebranie Chóru Kościelnego odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 2 pop. na wielkiej sali klasztornej. Na porządku dziennym ważne sprawy.

Kolenda Kasyna i Stow. Mężów Katolickich. W święto Trzech Króli urządziło Kasyno wspólnie z Stowarzyszeniem Mężów Katolickich swoją doroczną kolendę. Z tej okazji odegrano kilka sztuk teatralnych (jednoaktówki). Kolendę odprawił ks. Kozłowski.

Zabawa „Sokoła". W ubiegły wtorek urządziło Tow. gimn. „Sokół" swoją doroczną zabawę karnawałową, odbytą na sali p. Gruszki. Druchny i druhowie bawili się ochoczo i wesoło aż do godz. 2 rano.

Z Radzionkowa.

Z dniem 15 bm. obejmuje p. Fiksa w zastępstwie restaurację pana Blachuta. P. Blachut zajmować się będzie jedynie hurtową sprzedażą piwa. Radzionków będzie posiadało aż dwuch hurtowników piwa tyskiego. Dla p. Krubasika, który w kołach restauratorów jest bardzo lubiany i pozatem dobrze wprowadzony, konkurencja ta będzie mało znaczną.

Świerklaniec-Chechło.

Wszystkie ulice miejscowości Świerklaniec i Chechło otrzymały odpowiednie nazwy. Oczywiście był to najwyższy czas, gdyż orjentacja w tych obszernych miejscowościach dla obcych była dotychczas bardzo utrudniona. Jak słyszeć Rada Gminna ma zamiar na wiosnę wystąpić z większym programem budowlanym. Widać z tego, że i w tych miejscowościach idzie się pod każdym względem naprzód.

Redaktor odp. na Szarlej i W. Piekary Jan Hanszla, W. Piekary, Marjacka 41.

Godziny redakcyjne: w W. Piekarach każdy wtorek od godz. 14,30 do godz. 18,00 w Restauracji p. Knopa. W Radzionkowie każdą środę od 14,30 do 18,00 w Restauracji Kino „Światowid".

Ze sportu.

Schmeling stracił tytuł mistrza świata, ponieważ nie zgodził się na spotkanie z Sharkayem. Komisja sędziowska w New Yorku odebrała niemieckiemu bokserowi Maksowi Schmelingowi tytuł mistrza świata. Jako powód tej uchwały podaje komisja, iż menager Schmelinga Jacobson nie chciał się zgodzić na wyznaczenie spotkania pomiędzy Schmelingem a Sharkayem. W najbliższym czasie rozegrane będzie spotkanie o mistrzostwo pomiędzy Sharkayem i Striblingiem.

Odpowiedzi Redakcji.

Pan R. J. w Miasteczku. List Pana skierowaliśmy do p. adw. Bittnera. Prosimy się w tej sprawie z wspomnianym adw. porozumieć.

Pan R. Z. w Radzionkowie. Niestety odpowiedniej ustawy niema, mocą której należy czas pracy plebiscytowej i powstańczej zaliczyć do wysługi emerytalnej.

Pan A. M. w Piekarach. Za nadesłany nam artykuł serdecznie dziękujemy. Umieścić w „Nowinach" takowego nie możemy, bowiem do walk partyjnych na łamach naszego pisma dopuścić nie zamierzamy.

Panna J. K. w Nakle. Radzimy zwrócić się do p. Doktora Kukofki w Katowicach przy ul. Pocztowej. Pan Dr. Kukofka posiada aparat Roentgena.

Szlakiem pożogi i krwi.

Jerzy K., syn średnio zamożnego urzędnika z Witebska, był jedynakiem. Jeszcze w roku 1916 jako czternastoletni chłopiec kształcił się w gimnazjum, które przez swe zdolności i wrodzoną ambicję byłby napewno pomyślnie ukończył, gdyby nie dalsze wypadki, które dotknęły tak jego rodzinę jak również i jego samego wskutek wybuchu rewolucji w Rosji.

Ojciec Jerzyka był Rosjaninem i jako urzędnik nie miał tyle czasu, by zająć się wychowaniem syna, w którym pokładał wiele nadziei na przyszłość, pozostawił więc troskę tę swej żonie Polce, którą poznał w pierwszych latach swej karjery urzędniczej, pełniąc wówczas swe obowiązki służbowe w Warszawie.

Związek małżeński urzędnika rosyjskiego z Polką wywarł ujemne wrażenie na władzy przełożonej ojca Jerzyka, co też stało się powodem przeniesienia go na to same stanowisko do Witebska.

Matka Jerzyka, której w tem tak obcem dla niej środowisku i wśród obcego żywiołu nie słysząc mowy polskiej, było niewymownie przykro, i duszno, temwięcej, że nie chciała zawierać żadnych bliższych znajomości z rodzinami kolegów męża, gdyż towarzystwa te niezmiernie ją nudziły, oddała się więc całą duszą wychowaniu swego syna.

W mroźne zimowe wieczory, siedząc z Jerzykiem w ciepłym pokoiku, opowiadała mu o kraju, który niegdyś był wielki i potężny — o Polsce, która miała swych królów, o Krakowie i Wawelu, o bohaterach powstań narodowych, ułanach z pod Sammosjery, a Jerzyk wsłuchiwał się pilnie w jej złotem płynące słowa i łzy gorące spływały mu od czasu do czasu po jego czerwonych licach.

Opowiadania matki utkwiły głęboko w sercu Jerzyka, a ubustwiając ją nad życie, jak tylko mógł pocieszał i przyrzekał, że po ukończeniu studjów i przejściu w tym czasie ojca na emeryturę, przeniesie się z rodzicami do Warszawy i na stałe tam osiędzie.

Nie danem mu było planów swych zrealizować.

Nad Rosją zawisły groźne chmury i kraj cały ogarnęła wściekła rewolucja, która dotarła też wkrótce do Witebska.

Rozpoczęto się od zabierania majątków i napadów na spokojnych mieszkańców przez zgraje uzbrojonych od stóp do głowy rycerzy czerwonej gwiazdy a wszelki najmniejszy opór w chwili rabunku groził śmiercią zadawaną przez rozbestwioną tłuszczę.

Fala rewolucji nie oszczędziła i domu rodziców Jerzyka.

Zostali doszczętnie obrabowani ze wszystkiego co posiadało jakąkolwiek wartość i pozostawieni w jedynem odzieniu, które w chwili rabunku mieli na sobie.

Widząc, że dalszy ich pobyt w tym nieszczęsnym raju bolszewickim może się skończyć dla nich tragicznie, postanowili uciekać jaknajdalej z tego przesiąkniętego niewinną krwią kraju i szukać ratunku w Polsce.

Do ucieczki tej miały pomóc pieniądze ukryte jeszcze przed czasem przez ojca Jerzyka w sadzie do nich należącym.

Była to oszczędność cała, która skrzętnie przez długie lata składana stanowić miała podporę w kosztownych studjach uniwersyteckich Jerzyka w niedalekiej przyszłości. Oszczędności te miały ich teraz uratować od zagłady.

Niemała rozpacz ogarnęła ojca Jerzyka, stojącego w miejscu ukrycia swych oszczędności, gdy spostrzegł, że miejsce to jest naruszone a skarbu niema.

Rozgoryczony tem złorzecząc zbrodniczym rękom, opuszcza z rodziną tę niewdzięczną krainę, w której tyle krzywd niewinnie zaznał.

Nastaje okres długiej i uciążliwej wędrówki o głodzie i chłodzie, wreszcie dojście do ostatniego etapu wędrówki, miejscowości M... obok której ciągnęła się linja frontu.

I tu nastaje najkrytyczniejsza chwila dla Jerzyka. Rodzice jego zostają przyaresztowani pod pozorem uprawiania szpiegostwa i osadzeni w czerezwyczajce, która bezlitośnie skazuje ojca Jerzyka na śmierć przez rozstrzelanie, matkę zaś na dłu gotrwałe więzienie.

Jerzykowi udaje się w ostatniej chwili za namową rodziców umknąć z rąk oprawców. Przybity ciosem, jaki go spotkał, przysięga pomścić się strasznie na katach swych najdroższych.

Udaje się więc w stronę dochodzących go z dala odgłosów wystrzałów armatnich i grzechotu karabinów maszynowych, i czołgając się, by nie zostać przez nikogo dostrzeżonym podąża w kierunku skąd spodziewa się wybawienia.

Znużony i głodny nie mając sił się poruszyć dalej, omdlewa.

Nieprzytomnego znajduje patrol 3 pułku ułanów i udziela mu na miejscu pierwszej pomocy.

Doprowadzony do sztabu pułku, gdzie został nakarmiony, opowiada szlochając o całym przeżytem piekle w Rosji sowieckiej i błaga o przyjęcie go na ochotnika do pułku.

Szczerze wypowiedziane słowa i wynędzniała jego postać wzruszyły do głębi niejednego starego wiarusa. Życzeniu jego stało się zadość. Został przyjęty do pułku.

W niedługim czasie miał sposobność pomszczenia się na swych ciemiężycielach.

Podczas szarży rąbiąc z zapałem niemiłosiernie bolszewików nie spostrzegł, że został otoczony przez nieprzyjaciół, i w swej ekstazie ginie przebity lancą.

Jeszcze miał na tyle sił by ratującym go kolegom oznajmić, że ginie za Wolność Polski i niewinnie straconego przez bolszewików ojca oraz uwięzioną matkę.

Słabym ledwie dosłyszalnym okrzykiem „niech żyje Polska!" zakończył swe młode życie.

Promienie zachodzącego jesiennego słońca otuliły swą barwną szatą ciało poległego dziecka — ułana bohatera. Finis.

Czy wiecie, że...

...w roku 1931 pory roku rozpoczynają się w następujących dniach: wiosna — 21 marca o godz. 3 popoł., lato — 22 czerwca o godz. 10 rano, jesień — 24 września o godz. 1 po poł., i zima — 22 grudnia o godz. 8 wiecz.

*

...w czasie ostatnich zawodów bokserskich przyglądało się walce bokserów Paolino i Primo Carnery aż 90 tysięcy osób, które za bilety wejścia zapłaciły ogółem pół miljona dolarów.

*

...góry lodowe, które spotyka się na oceanach, powstają tylko z zamrożonych słodkich wód rzek, spływających do morza. Góry lodowe w żadnym wypadku nie mogą utworzyć się z słonych wód oceanicznych.

Ślub za miljon dolarów.

Nowy Jork, 8 stycznia.

Senator George William Norris opublikował list otwarty do prezydenta Stanów Zjednoczonych, w którym występuje w sposób zdecydowany przeciwko niesłychanemu luksusowi, stosowanemu w życiu codziennym przez multimiljonerów amerykańskich, którzy doprawdy nie wiedzą, co robić z pieniądzmi, podczas gdy miljony ludzi na świecie konają z głodu.

Jako na przykład powołuje się senator Norris na ostatni „występ" miljardera Doherty „król nafty", który urządził córce swej wesele, kosztujące miljon dolarów. Podczas uczty weselnej grało na zmianę siedem orkiestr, złożonych z najlepszych muzyków Stanów Zjednoczonych. Kiedy goście zasiedli do uczty weselnej, śpiewał chór, złożony z tysiąca osób oraz soliści, pobierający za występ 3000 dolarów. Dwanaście druhen panny młodej otrzymało w prezencie od ojca narzeczonej po wspaniałym luksusowym samochodzie. Kwiaty sprowadzono specjalnym pociągiem z Florydy.

„Podobny luksus jest zbrodnią przeciw społeczeństwu — pisze senator — Doherty zarobił miljardy na giełdzie, kiedy wszyscy inni potracili wszystko, co posiadali i dziś są nędzarzami, stanowią ciężar społeczny. Tak samo było we Francji w końcu XVIII stulecia, kiedy arystokracja francuska szalała z uciech, a lud marł z głodu. Luksus klas posiadających prowadzi w prostej linji do rewolucji w Stanach Zjednoczonych. Na widok takiego szaleństwa muszą rodzić się myśli o konieczności zmiany ustroju i ograniczenia akumulacji pieniędzy w jednych rękach ze szkodą dla innych. Uważam, że Dehorty powinien być pociągnięty do odpowiedzialności za zbrodnię naruszenia moralności publicznej, gdyż jego postępek przynosi olbrzymie straty moralne państwu i społeczeństwu amerykańskiemu".

List senatora Norrisa wywołał olbrzymie wrażenie w kołach politycznych Waszyngtonu, gdyż wmieszany został już w całą sprawę prezydent Stanów. Spodziewają się listu otwartego prezydenta przeciwko wybujałemu luksusowi nababów amerykańskich.

Humor.

Przewidujący.

Miljoner: — Jakto? Pan chce się żenić z moją córką? Czyś pan zwarjował! Przecież to dzieciak jeszcze, ma zaledwie siedem lat, a pan prosi o jej rękę!

Młodziniec: — Widzi pan.. potem będzie tłok, więc sądziłem, że jako wcześniejszy, później będę miał pierwszeństwo.

— Wiesz, Stasiu. Spotkałem wczoraj Twoją żonę, kłaniałem się, ale zdaje się nie zauważyła mnie.

— A... tak, mówiła mi właśnie.

Wielki Konkurs Karnawałowy „Nowin".

Świat cały jest dzisiaj w poszukiwaniu za najpiękniejszą kobietą, codziennie prawie czytamy o rozmaitych wyborach „królowych piękności" na obu półkulach, postanowiliśmy przeto i my urządzić konkurs na

„najpiękniejszą" z płci pięknej z Tarn. Gór i okolicy.

Wybór „najpiękniejszej" odbędzie się przez głosowanie, w którem wziąść mogą udział wszyscy bez wyjątku na płeć i wiek. W tym celu upraszamy załączony kupon wypełnić i przesłać jako druk do naszej redakcji najpóźniej

do dnia 25. stycznia br.

Kobieta mająca największą ilość głosów otrzyma tytuł

„Najpiękniejsza z Tarnowskich Gór i okolicy 1931"

i oprócz upominku w postaci przepięknie wykonanego dyplomu, zostanie fotografja jej zamieszczona w naszej gazecie i w jednym tygodniku filmowym. Nazwiska kandydatek wraz z ilością otrzymanych głosów będziemy umieszczali kolejno dla orjentacji Szan. Czytelników.

Wynik Konkursu ogłosimy 30. bm.

Wyraźnie załączony kupon wypełnić i przesłać jako druk do naszej Redakcji.

Konkurs „Nowin". 10. 1. 1930.

Kupon 1.

Głosuję na p. ....

zamieszkałą w .... jako

na najpiękniejszą.

Podpis: ....

Licytacja przymusowa.

Dnia 12. bm. o godz. 11 przedpoł. będę sprzedawał **w Orzechu** przed oberz. Michalczyka

1 maszynę do szycia, 1 stolik, 10 kur i 4 kaczki

najwięcej dającemu za gotówkę.

IMIELA, kom. sądowy.

Licytacja przymusowa.

Dnia 12. bm. o godz. 12,30 po poł. będę sprzedawał **w Nakle** przy ul. Głównej

1 bilard

najwięcej dającemu za gotówkę.

IMIELA, kom. sądowy.

Poszukujemy

Korespondent. i Kolporterów

we wszystkich miejscowościach pow. Tarn. Góry.

Administracja „NOWINY".

Wypełnić, wyciąć i przesłać do Adm. „Nowiny".

Zamawiam niniejszem na miesiąc .... 1931 r. wychodzące w Tarn. Górach

czasopismo „Nowiny"

Imię i Nazwisko: ....

Miejscowość: ....

ulica Nr. domu: ....

Redaktor odpowiedzialny: W. PAWEŁ GRUSZKA, Tarn. Góry. Drukiem: Drukarnia M. Całka, Tarnowskie Góry ul. Barbary 1, Tel. 11-40.